

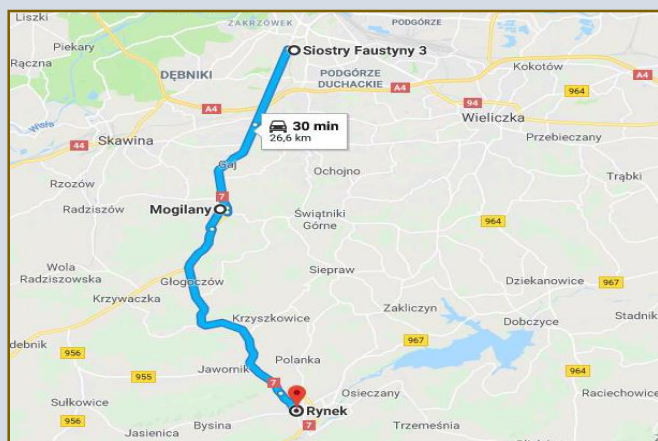
## Wyprawa inna jak wszystkie. - Medjugorie 2018 -



*Wspólnie z żoną postanowiliśmy uczcić nasz jubileusz i wziąć udział w organizowanej przez Salezjański Wolontariat Misyjny pielgrzymce do Medjugorie. Samo zmierzenie się z tak nietypową wyprawą było dość dużym wyzwaniem biorąc pod uwagę ilość uczestników (ponad 300), długość trasy (ponad 3000km) oraz czasami nocleg w namiocie.*

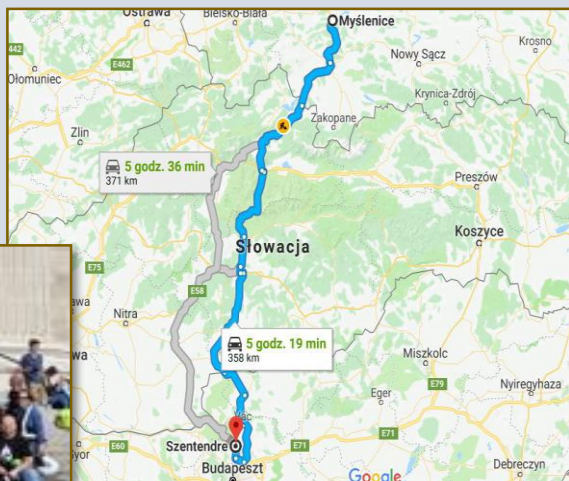
*Wystartowaliśmy 30.06. z Krakowa do Myślenic, gdzie zrobiliśmy szybki postój oraz przegrupowanie na małe grupy i później dalej w drogę.*

*Po przejechaniu około 358km w grupach dotarliśmy do Szentendre na camping Pap-Sziget niedaleko Budapesztu. Po drodze odwiedziliśmy Ostrzyhom jedno z najstarszych miast na Węgrzech.*



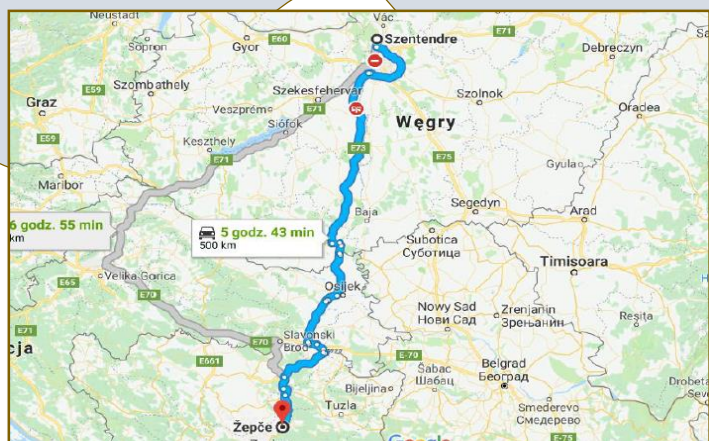
Po dojeździe na miejsce i rozłożeniu namiotu przyszła pierwsza noc. Biorąc pod uwagę stosunkowo niskie temperatury, było to spore wyzwanie. Kolejny dzień i wypad do Budapesztu ze zwiedzaniem miasta, zrekompensował jednak wcześniejsze niewygody. W Budapeszcie byliśmy parę lat temu przejazdem, a tym razem na poznanie miasta mieliśmy cały dzień. Naprawdę warto poświęcić czas temu miastu, bo jest piękne.

W kolejnej części dnia msza w Szent Istvan Bazylika oraz przejazd pod pomnik Katyński i złożenie wiązanki.



Pod wieczór powrót na camping i kolejny nocleg- teraz już temperatura bardziej przyjazna.

Następnego dnia (02.07), po śniadaniu wyjazd do Žepče. Dystans około 500 km pokonujemy oczywiście w grupach. Poo drodze tankowania i postoje na posiłki w losowo wybranych miejscach. Dużym i miłym zaskoczeniem było zgotowane powitanie przez lokalną grupę MK United Žepče.



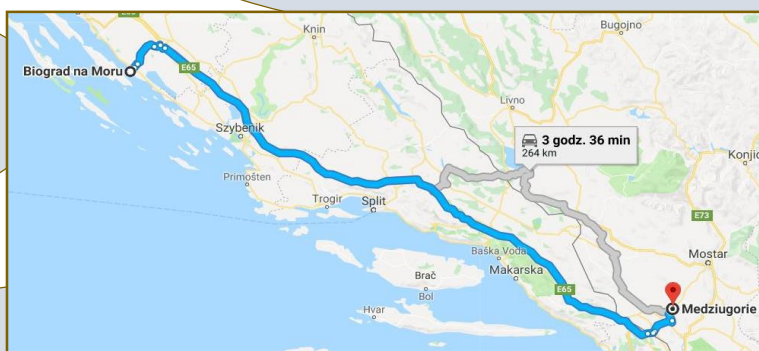
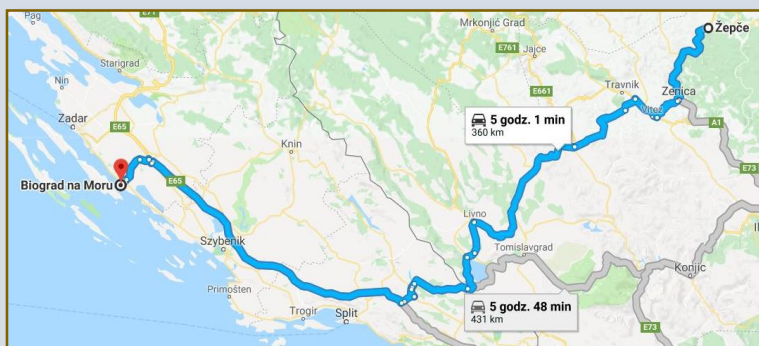
Miejscowi motocykliści zapewнили nam świetną atmosferę i przewodnika do miejsca docelowego. Ponowne rozłożenie namiotu, posiłek oraz spotkania i występy młodzieży w Don Bosco.



Temperatura naprawdę przyjemna i pozwalająca na aktywny wypoczynek na lokalnej plaży oraz uprzyjemniająca zwiedzanie ciekawych miejsc.



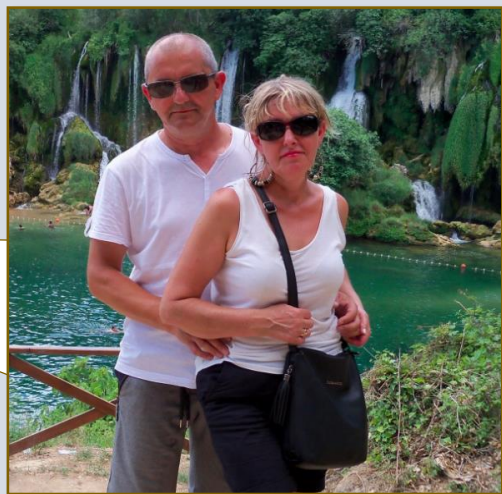
Kolejny dzień (03.07), przejazd do Biograd na Moru 360km i rozmieszczenie namiotów na polu campingowym Park Soline.



Po odpoczynku (06.07), wyjazd do miejsca docelowego, czyli Medjugorje 239km. Należy pamiętać o obowiązku posiadania zielonej karty przy przekraczaniu granicy Bośni i Hercegowiny.

Na miejscu naprawdę wszystko przygotowane na medal, smaczne posiłki, wygodne pokoje i fizyczny oraz duchowy odpoczynek. Główny cel wyjazdu został osiągnięty, każdy podchodził indywidualnie do zrozumienia celu wyprawy i odwiedzania miejsc kultu-  
nic na siłę.





*Polecamy również odwiedzenie wodospadów w parku Kravica.*

*Powrót (08.07), postanowiliśmy przygotować we własnym zakresie i tak wyruszyliśmy w drogę powrotną według własnych zasad, odwiedzając wcześniej zaplanowane miejsca. Zamówiliśmy miejsce w hotelu nad Balatonem i pod wieczór byliśmy na miejscu.*

*Po śniadaniu (09.07), wyruszyliśmy do Polski przystając po drodze w ciekawych miejscach.*



*Reasumując, wracając autostradami do kraju jest znacznie szybciej, jednak najlepsze i atrakcyjne miejsca są poza nimi. Trzeba pamiętać, że organizowanie dalekich wyjazdów wymaga solidnego przygotowania, jeśli chodzi o sprzęt, aktualne mapy, noclegi oraz miejsca, które chcemy odwiedzić. Jeśli jedziemy w grupie to na pewno jest łatwiej.*

***Pozdrawiamy,  
Ania i Arek, MT 169***

